

Amber Heard i Johnny Depp, czyli jak sprawczyni przemocy udaje ofiarę

21 czerwca 2020

Krążą [pogłoski](#), że Amber Heard jest bliska wyrzucenia z obsady „Aquamana 2”. Warner Bros może się ugiąć pod [petycją](#) internautów. Czy sprawiedliwość dosięgnie kobietę, która zrujnowała karierę i zdrowie męża [Johnny’ego Deppa](#) fałszywie oskarżając go o przemoc domową, gdy to ona stosowała przemoc fizyczną, słowną i psychiczną? Oby, ponieważ przemoc, manipulatywność i toksyczność kobiet jest lekceważona, wręcz zakopywana pod ziemię, a konsekwencje dla toksycznych kobiet – są nikłe, lub żadne. Gorzej traktuje się też mężczyznę, gdy jest ofiarą przemocy i opisywanego oskarżenia (co pokażę w tym artykule), a toksyczne kobiety wykorzystują kartę udawania ofiary do tego, by oczyścić się z zarzutów, lub [wykonać wyrok](#) na niewygodnym im mężczyźnie.



Stworzyłem obszerny artykuł „w pigułce”, by przybliżyć sytuację jaka zaszła pomiędzy tą parą. Jest to ważny temat w kontekście przemocy domowej i dotyczących jej statystyk. Feministki chcą, by to były sytuacje zerojedynkowe, a kobiety uznawane za jedyne jej ofiary.

Od zawsze miałem inne obserwacje w tym temacie. Im dłużej bowiem trwa relacja (nawet więcej niż miesiąc, czy dwa), tym jest większa szansa, że występowała w niej przemoc wzajemna (w różnych formach, na zmianę fizyczna, psychiczna, materialna, czy seksualna), a wykreowana w niej „ofiara” wcale nie musiała być ofiarą. Mogła ona czerpać z takiej relacji korzyści, mogła też atakować zwrotnie, lub ataki perfidnie prowokować.

I tak się działo w związku opisywanej przeze mnie dziś pary. Udostępnione zostały nagrania w których Amber m.in twierdzi, że nie umie się opanować, że bije Johnny'ego Deppa, ale też znęca się nad mężem i obraża go od nieużytecznych starych grubasów, gdy ten leży w szpitalu. Wcześniej grała wyłączną ofiarę.

Na pewno wielu mężczyzn przechodzi przez podobne rzeczy w swoich związkach (albo po nich – w ciszy), ale nie mają do kogo się zwrócić, nie są tak medialnymi, nie mają środków do obrony przed takimi zachowaniami. Kiedy są zaangażowani w relację, zainwestowali w nią sporo, ale też mogą na niej tylko stracić np. przez rozwód (alimenty/półowę majątku, mieszkanie i dzieci), to znoszą to wszystko milcząc, czasem uważając, że to ich własna wina, własnej słabości, czy niemęskości, że kobieta traktuje ich jak śmieci (zostali zmanipulowani). I w takich związkach zostają.

Zapraszam do poznania kolejnego przykładu kobiety z gatunku narcystycznych.

Kobiety nie stosują przemocy i nie kłamią? Bzdura. Toksyczna kobiecość ma się dobrze, bo społeczeństwo nie uznaje nadal, że jest to poważny problem

Żeby zrozumieć jak bardzo sytuacja przemocy domowej (ale i nie tylko) tej kobiety rezonuje z rolami społecznymi i kulturowymi, musimy zrozumieć kto i jak do tego doprowadził.

Feministki od lat piorą mózgi kobiet i mężczyzn, by społeczeństwo widziało w kobietach wyłączne ofiary. Wpoiły, że cały system patriarchalny został stworzony po to, by mężczyźni mogli znęcać się nad kobietami, bić, zdradzać, czy też je

więzić. Oczywiście jest to, że jest to bzdura, ale bzdura, która jest już tak często powtarzana, że nawet niezwiązane z feminizmem kobiety recytują takie rzeczy z prędkością światła i bez żadnego zastanowienia.

Dziś powiedzenie, że kobiety manipulują, udają, czy kłamią jest uznawane z góry za mizoginię, nie ma miejsca na dyskusję.

Ostatnimi czasy feminizm przekształcił się wręcz w ruch wyzwolenia kobiet od odpowiedzialności, czyli sprowadził je do miana dzieci, które są pod opieką społeczeństwa, a jednocześnie nie muszą ponosić konsekwencji.

Feministki wzmocniły wiarę kobiet w to, że nie odpowiadają za swoje kłamstwa, za fałszywe oskarżenia (ten przypadek), za swoją przemoc (w większości przypadków), za manipulacje, za stworzenie nowego życia, za nieudany wybór mężczyzny, za otyłość, rozwiązłość, za rozwód, za zdrady, za słabe wyniki w nauce, brak wynalazków (gdy taki Edison skończył edukację w wieku 10 lat – da się?), czy za zbyt niskie zarobki. Feministki wpajając kobietom i mężczyznom tezę, że kobiety są ofiarami wzmocniły istniejącą już dużą empatię społeczeństwa wobec kobiet (nawet za fałszywe bycie ofiarą, co wykorzystała właśnie Amber Heard), władzę kobiet w rodzinie, związkach, nad dziećmi, „swoim ciałem”, edukacją, kulturą, zjawiskami promowanymi medialnie, a co się przekształciło w realną władzę w społeczeństwie.

„Jeśli ludzie przejmą twoje poglądy zdobędziesz nad nimi władzę.”

Do tego też doprowadziły podawane przez feministki wybiórcze statystyki podpierające tezę, że przemoc ma płęć męską, a ofiarami są kobiety, dzieci i zwierzęta. Do tego też doprowadziła akcja believe woman, wystosowana by wierzyć kobietom niezależnie od tego czy mają dowody na to co mówią, czy nie. Najważniejsze dla feministek było to, aby zdjąć z kobiet miano manipulatorek i kłamczuch, ponieważ mężczyźni od

wieków sugerowali, że kobiecie słowo należy traktować trochę z dystansem, gdyż miały mieć skłonność do przekręcania historii na niekorzyść innych, wybielając siebie. Mężczyznę uczyło się honoru, zdecydowania i brania odpowiedzialności za siebie, więc nie mógł wykształcić podobnych cech. I odwrócenie tej sytuacji feministkom się udało, bo przecież dzisiaj wymaganie dowodów od kobiety stało się opresją, za to mężczyzna oskarżony przez kobietę musi udowadniać, że miał alibi i jest niewinnym.

Oczywiście, społeczeństwo uwielbia winić mężczyzn za wszystko: gdy to oni są ofiarami (bo się nie obronili), ale gdy też są sprawcami (bo zaatakowali). Wobec kobiet podejście jest zgoła inne, jakby były tym lepszym gatunkiem człowieka. Bardzo ciężko walczyć o równość, gdy nie jest się słuchanym tylko dlatego, że jest się mężczyzną. Mężczyzną, który nie ma prawa odnosić porażek, być ofiarą, być chorym, mieć słabości. W takiej sytuacji jasnym jest, że kobieta stoi w pozycji uprzywilejowanej, a wobec mężczyzn pozwala się na dalsze stosowanie przemocy, wykorzystywanie ich i uznawanie, że są winnymi tego co ich spotyka.

„Cynicznie, opierając się na idei „[believe woman](#)”, którą promowano jako część ważnego ruchu #MeToo, „dowody” pani Heard opierają się przede wszystkim na jej słowie i słowach jej przyjaciół. Ona i oni fałszywie oskarżyli mnie o przemoc, chociaż co ciekawe żaden z jej „świadków” nie powiedział, że kiedykolwiek był świadkiem przemocy. I zrobił to pomimo niewygodnej prawdy o posiadaniu zeznań naocznych świadków, pod groźbą krzywoprzysięstwa, zdjęć i przytłaczających dowodów na to, że jej różne zeznania o nadużyciach i obrażeniach, które według nich z nich wynikały, są oszustwem” – powiedział Johnny Dep.

Bronić Amber Heard mogą zatem tylko ci, którzy sami stosują takie formy przemocy (zjawisko jest niedoszacowane). Niestety, ale dodatkowym atutem (poza zdolnościami manipulacji) w rękach Amber jest jej uroda, a ludzie kierując się efektem aureoli

(idealizowanie atrakcyjnych ludzi) rzeczywiście zaczęli ją masowo usprawiedliwiać.

Miłe złego początku. Sprawczyni przemocy przygotowuje plan, by zagrać ofiarę – „planowałam to od 3 lat!”

Żeby zobrazować sytuację krótko wprowadzę kim jest ta para i jak się poznali.

Depp znany jest z charakterystycznych ról w Piratach z Karaibów, Edwardzie Nożycorękim, w „Co gryzie Gilberta Grape’a”, czy Alicji w Krainie Czarów. To wrażliwy mężczyzna obarczony całe życie fobią społeczną i depresją, który by ją stłumić czasem zażywa alkoholu, co jego już ex żona podawała w linii obrony jako zarzut wobec niego.

„Wlewałem w siebie z rana wódkę i zaczynałem pisać, aż oczy napełniały mi się łzami i nie widziałem już stron – relacjonował aktor. – Wciąż rozmyślałem, co zrobiłem, że zasłużyłem na to. Próbowałem być miły dla wszystkich, pomagać innym, być prawdomównym. Prawda jest najważniejsza dla mnie. A mimo wszystko to się wydarzyło” – rozpamiętywał Depp po rozwodzie.

Amber Heard to niszowa, biseksualna aktorka, która rzuciła swoją kochankę dla Deppa (wobec której [też stosowała przemoc](#), tak jak wobec swoich innych ex), o której prawie nikt, by nie słyszał, gdyby nie jej uroda i związek z wiele popularniejszym Deppem.

Para poznała się na planie filmu „Dziennika zakrapianego rumem” i ostatecznie chciała utożsamić się z rolą filmową, by zostać ze sobą całe życie. Trailer można zobaczyć tutaj:



Zanim Amber odwzajemniła „uczucia” była absolutnie sceptyczna wobec tego związku, nie była wręcz Deppem zainteresowana, traktowała go jako kolegę. On z kolei widział w niej tradycyjną piękność z dawnych lat, piękność porównywaną do Marylin Monroe w stosunku do czasów w których żyła, ale też innych klasycznych piękności. Jej uwodzicielskość, słodkie usposobienie „przy kamerach” (bo nie w życiu prywatnym) i uroda wygrały nad jej zimną postawą wobec niego.

Błędem Deppa było to, że przekonywał ją (bo i przekonywać się w ogóle nie powinno) do związku głównie finansowo: kupił jej konia, kupił jej wyspę, diamentowy pierścionek zaręczynowy...

Ona w końcu poczuła, że może się wybić i zarobić. On – zaślepiony miłością wrażliwiec nie umiał się uwolnić od tych emocji i ostatecznie musiał ją mieć. W takim zachowaniu pomógł na pewno jego uzależniający się charakter.

Ślub wzięli w 2015 roku, a małżeństwo trwało jedynie 15 miesięcy. Oczywiście, tak jak większość kobiet, pozew złożyła Heard. I też jak duża ich część zrobiła z siebie ofiarę, by usprawiedliwić odejście, ale i wzbogacić się. I choć w wywiadach tłumaczyli, że ich związek był bardzo namiętny i pasjonujący, to ostatecznie tak silna miłość doprowadzała do aktów „poniżej ich osoby”.

Amber Heard została niesłusznie w tym czasie m.in. twarzą walki z przemocą domową:

„Pani Heard wiedziała, że jej skomplikowana mistyfikacja zadziała: w wyniku jej fałszywych zarzutów przeciwko panu Deppowi, pani Heard stała się ulubieńcem ruchu #MeToo, była pierwszą aktorką nazwaną Czempionką Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych, została mianowana ambasadorem praw kobiet w American Civil Liberties Union i została zatrudniona przez L’Oreal Paris jako globalna ambasadorka.”

Jednak są to [fałszywe oskarżenia](#), bo w rzeczywistości to ona była sprawcą przemocy.

„Pan Depp nigdy nie stosował przemocy względem pani Heard. Jej zarzuty pod jego adresem, ogłoszone w 2016 roku, były niezgodne z prawdą. To element wymyślnego oszustwa, które miało zapewnić pani Heard dobrą prasę i pomóc jej w karierze.”

By dopiec Johnny’emu wiele razy powtarza się kłamstwo, że rzucił on Vanessę Paradis, z którą miał dzieci dla młodszej Amber. Z Vanessą jednak rozszedł się wcześniej. Vanessa opowiadała o tym [broniąc go](#) w sądzie twierdząc też, że wobec niej nigdy nie był agresywny. Tak samo mówiły [inne jego kobiety](#), ale i dzieci.

„Mój tata jest najśłodszą i najbardziej kochającą osobą, jaką znam, był dla mnie i mojego brata cudownym ojcem, a każdy, kto go zna, powiedziałby to samo”.

Amber złożyła pozew tylko kilka dni po tym jak Deppowi umarła matka, co pokazuje, że tak trudny moment dla męża wybrała celowo, by go mocniej zranić. Jest to znany mechanizm postępowania kobiet narcystycznych, które mają naturę mściwą i sadystyczną, dądo do wyszukiwania słabości u innych, ale też kreowania intryg. Inne tego typu kobiety zdradzają, czy chcą się rozstać w urodziny mężczyzny, w walentynki, w święta, czy też w inne ważne, czy wyjątkowe dla niego dni (często te kobiety same próbują wcześniej stworzyć z tego specjalny dzień dla tej dwójki). W ten sposób mężczyzna jest przygotowywany na miłe doznanie, a jednocześnie szokuje się go i rani porażającą decyzją, co boli kilka razy silniej, niż „normalne” rozstanie z „normalną”, nieknującą i przewidywalną kobietą.

To co Depp powiedział Amber w jednej z ostatnich nagranych rozmów pokazuje jak dobrą była manipulatką i jak bardzo starał się ją kochać, gdy z drugiej strony tego zabrakło: „Ale wiesz co? Kochałem cię przez tyle pieprzonych lat, ale wiesz co? Nie istniałeś. Nie istniejesz. Nie ma ciebie. To nie byłaś

Ty przez ten cały czas. Fikcja. Jesteś pierdoloną, wymyśloną rzeczą w mojej głowie. I nie mogę uwierzyć, że mi to zrobiłaś”.

Aktor w 2019 roku złożył pozew przeciwko byłej żonie na 50 mln. dolarów walcząc o swoje dobre imię.

[Pozew udostępnił w internecie](#) (30 stron).

Powołał ostatecznie 17 świadków i przedstawił 87 nagrań, Amber... jedno zdjęcie, na którym jest posiniaczona, a które mogło być sfabrykowane.

„Nieświadoma, że członkowie ochrony pana Deppa (w tym 18-letni weteran z wydziału szeryfa hrabstwa Los Angeles) znajdowali się zaledwie kilka stóp od nich, pani Heard zaczęła fałszywie krzyczeć: „Przestań mnie bić, Johnny”. Interakcja osiągnęła punkt kulminacyjny, gdy pani Heard przedstawiła fałszywe zarzuty, że pan Depp rzucił w nią telefonem komórkowym, uderzył, a następnie zniszczył apartament. Było wielu świadków tego oszustwa” – czytamy w dokumentach sądowych.

Na łamach Washington Post aktorka wyznała, że mierzy się bez żadnego powodu (!) z falą hejtu, ponieważ uznała, że społeczeństwo źle traktuje kobiety dotknięte przemocą domową. Problem w tym, że hejt wylewał się dlatego, że było coraz bardziej jasnym, że to ona była sprawczynią tej przemocy, lub odwzajemniała ją – nie była w pełni stroną niewinną. Oczywistym jest, że w przeciwieństwie do tego co ona mówi społeczeństwo dużo gorzej traktuje mężczyzn dotkniętych taką przemocą i uzewnętrzniających się, ale jak zobaczycie, Amber, jako przykładna narcyzka zewsząd stosowała projekcje i zarzucała mężowi to co sama robiła.

Co [mówiła](#) Amber po aktorskim zagraniu ofiary: „Zaczniemy od prawdy, zimnej, twardej prawdy. Kiedy kobieta wychodzi z ukrycia, by mówić o swoim cierpieniu, niesprawiedliwości – zamiast pomocy, szacunku i wsparcia, spotyka się z wrogością, sceptycyzmem i wstydem. Jej motywy są kwestionowane, a prawda

ignorowana. Bez względu na to, jak okropna lub przerażająca może być przeżywana trauma, prawda jest taka, że błędnie w porównaniu z tym, co stanie się później. Nic dziwnego, że tak wiele z nas uważa, że musimy zachować ciszę lub zadbać o własne bezpieczeństwo, starając się zachować naszą godność poprzez ciche przetrwanie. Strach przed ostracyzmem ze strony społeczności jest najbardziej przerażającą perspektywą na świecie. Ale jestem tutaj, aby powiedzieć, że nie ma potrzeby dokonywania tak okropnej wymiany. Niełatwo jest podnieść głos, stanąć w obronie siebie i swojej prawdy i zrobić to samej, ale nasz świat się zmienia. Stojąc ramię w ramię jako kobiety, stanowimy ogromną armię głosów i nie możemy dłużej akceptować ciszy.”

Identycznie postąpiła Asia Argento ([TUTAJ](#) mój artykuł o niej), feministka, twarz ruchu MeToo walczącego z molestowaniem kobiet, która molestowała 17 latka (w stanie w którym się to działo jest to uznawane za pedofilię), zdradziła z nim swojego mężczyznę, który popełnił samobójstwo, a do dziś gra ona ofiarę.

Kobiety walczące na szczycie ruchów walczących z przemocą same ją stosują. Te same kobiety grają ofiary, grają dyskryminowane, pomimo uprzywilejowanej pozycji na świecie. Hipokryzja i fałsz biją od nich ciemnym blaskiem. Tym dzisiaj jest feminizm. I te kobiety chodzą na wolności. Kary brak.

Jak działała perfidna manipulantka Amber Heard?

Po pierwsze uznała, że nikt nie uwierzy mężczyźnie, gdy ten poskarży się o przemoc (i nikt mu współczuć nie będzie), więc sama ją stosowała śmiejąc mu się w twarz. Doskonale wiedziała, że feministki kłamią o tym, że kobiety nie stosują przemocy, a sama przemoc, tym bardziej domowa to domena mężczyzn. **Jak słyszysz ofiary przemocy domowej – myślisz kobiety.** Feministkom udało się wmówić społeczeństwu, że to jest jedyna

możliwa prawda. A to, że oskarżenie nie równa się dowód, **a to, że zgłoszenie policji nie oznacza przemocy**, a to, że mężczyźni nie zgłaszają przemocy wobec siebie, mają nikłą pomoc/zrozumienie, czy się wstydzą, bo zostaną pozbawieni męskości – nie ma znaczenia dla tych, którzy zaciekle bronią myślenia, że kobiety są wyłącznymi ofiarami okrutnych w domyśle mężczyzn. Nawet najbardziej brutalny manipulant z racji bycia kobietą ma zapewnioną obronę i usprawiedliwienie, podczas gdy mężczyzna jako ofiara jest demonizowany i poddawany ostracyzmowi, a jego cierpienie umniejszane.

Po drugie aktorka wykorzystała też kobietocentryczny system prawny w którym po rozwodzie jako gorzej sytuowana i rozwodząca się z winy mężczyzny dostała potężną część zasobów finansowych Johnny'ego Deppa – było to 7-10 milionów dolarów. Dzięki niemu też uzyskała rozgłos, uwagę, ale i dostała się do lepszych produkcji, takich jak właśnie Aquaman.

Częsty schemat: kobieta dorabia się na garbie mężczyzny.

Tak jak było w tym dowcipie (choć to smutne raczej): „Czy kobieta może z mężczyzny zrobić milionera? Tak, jeśli był miliarderem”.

Co jest piękne Heard uczyniła rozwód bardzo medialnym (czyli trochę postawiła na siebie bat), aczkolwiek wyszła do mediów z zamiarem szantażowania Deppa, by jak najszybciej podpisał pozew rozwodowy/ugodę finansową dla niej (wcześniej groziła mu tym prywatnie o czym spowiadał się przyjacielowi Dougowi Stanhope'owi). Najpierw spreparowała dowody przeciw Deppowi, następnie ucharakteryzowała się na cierpiętnicę z draskami na twarzy, przybrała smutną minę, ukryła swoje toksyczne zachowania i powiedziała jak bardzo, ale to bardzo cierpiała przez swojego oprawcę (choć po wyjściu z sądu mocno się śmiała). Prawie cały świat zaczął jej współczuć, choć zagorzali fani Deppa byli na rozdrożu.

Tak nie zachowują się ofiary. Ofiary zwykle milczą i nie mają

siły zawałczyć o siebie. Bo one toną w mieliźnie.

„Zdecydowanie zaprzeczałem oskarżeniom pani Heard od czasu, gdy po raz pierwszy pojawiły się w maju 2016 r. i od kiedy weszła do sądu z namalowanymi siniakami, aby uzyskać tymczasowy zakaz zbliżania się – świadkowie i nagrania z kamer potwierdzają, że nie posiadała ich żadnego dnia poprzedniego tygodnia. Nadal będę im zaprzeczać aż do końca życia. Nigdy nie maltretowałem pani Heard ani żadnej innej kobiety. Wnoszę pozew nie tylko po to, by oczyścić moje nazwisko i odzyskać moją reputację, ale także po to, by próbować wyjaśnić kobietom i mężczyznom, którzy byli krzywdzeni w swoim życiu, że zostali wielokrotnie okłamani przez panią Heard, będącą rzekomo ich rzeczniczką. Po latach potwierdzania mojej niewinności jestem w końcu w stanie udowodnić to, rozwikłując każdy element jej mistyfikacji” – rzekł aktor.

Osobiście od początku jej nie wierzyłem (ewentualnie sądziłem, że występowała w ich relacji przemoc wzajemna, bo trzeba z góry zakładać, że w toksycznym związku obie strony przekraczają granice, w ten czy inny sposób). Od początku, bo po samej mowie ciała widziałem, że dziewczyna jest przebiegła i fałszywa, choć dzięki temu uwodzicielska. Ba, podobny typ kobiety spotkałem „in real”, więc miałem mniej więcej rozeznanie co to jest za człowiek (cóż, do tego dumny z tego co robi i ile potrafi w tym negatywnym, toksycznym świetle). Mali ludzie muszą się w ten sposób dowartościowywać.

Dziś podobne kobiety opisuję mianem narcystycznych (ewentualnie o zaburzeniu histrionicznym), a skala tych cech wśród kobiet stale rośnie, co nie jest dobrym prognostykiem na przyszłość. Anioły z wyglądu, anioły w świetle publicznym, piękne słowa, które inni chcą usłyszeć, ale demony za zamkniętymi drzwiami – maski, kłamstwa, obłuda, zdrady, manipulacje, przemoc – głównie psychiczna i eksploatacja mężczyzn w dowolny z wielu sposobów.

Jak pisałem Amber Heard jest biseksualna (jak naprawdę wiele

kobiet dzisiaj), a narcyzm jest mocno skorelowany z taką orientacją:

[Badanie: Osoby homoseksualne \(w tym biseksualne\) punktuja wyżej w skali narcyzmu, niż heteroseksualni rówieśnicy.](#)

Wyciekające nagrania przeciw Amber Heard, czyli kłamca stosuje przemoc i próbuje się wybielić na naiwności społeczeństwa wobec kobiet

Depp udostępnił w 2019 roku nagrania na których pokazuje przemoc ze strony swojej byłej żony: miał przypalaną twarz, prawie stracił palec, biła go stłuczoną butelką, uderzała drzwiami w głowę, kopała.

[Ona sama przyznała się do bicia go w twarz](#) (choć jak to osoba stosująca przemoc starała się zminimalizować swoją winę twierdząc, że to nie było „bicie”, a „uderzenia”). Do tego w ramach zemsty za spóźnienie się na jej urodziny... załatwiła mu się do łóżka. Nawet przed rozводом mówiła jeszcze, że nie potrafi nad sobą panować – rzucała talerzami, garnkami, słoikami, puszkami (także w twarz Johnny’ego).

„Wielokrotnie i często rzucała przedmiotami w moje ciało i głowę, w tym ciężkie butelki, puszki po napojach, palące się świece, piloty telewizyjne i puszki z rozcieńczalnikami do farb, które poważnie mnie raniły”.

Ich rozmowy można odsłuchać [TUTAJ](#) i [TUTAJ](#).

W pierwszej rozmowie słychać doskonale, że Johnny Depp jest spokojny i próbuje wyjaśniać sprawy logicznie, a Amber Heard znęca się nad nim, obraża go i próbuje każdy fakt opisać na jego niekorzyść, przy tym przekręcając co on mówi. Do tego usprawiedliwia ona własne, przemocowe zachowania, a następnie próbuje stawiać jego do pionu, by był „dojrzały” i

„silniejszy”, niżeli zauważyć, że sama jest w tych sytuacjach potworem (używa techniki [gaslighting](#)). To jest klasyczne zachowanie narcyzów.

W drugim filmie z kolei znowu ona go obraża, że jest gruby, że stary, że nieudolny. Gdy on leży wtedy w szpitalu, ona rozmawia tylko o samej sobie: o tym jak ONA cierpi, jak ONA się martwi, JAKIE ONA MA PROBLEMY. Nie wykazuje się ona empatią, czy zrozumieniem dla niego, ale atakuje go i wnosi kolejne wymagania wobec swojej osoby.

Zaobserwować można u niej silny egoizm i egocentryzm, który jest maskowany w życiu publicznym łagodniejszymi, ale jak wiemy teraz – fałszywymi zachowaniami.

Johnny potem mówi, że przez nią ma dość siebie samego.

Tak wygląda toksyczna kobiecość, coś o czym się nie mówi, a uwaga jest skupiana tylko na „złych” czy „słabych” mężczyznach.

Gdyby w ten sposób zachowywał się mężczyzna wobec kobiety zostałby dawno dotkliwie ukarany, społeczeństwo bardzo szybko go by zlinczowało. Kobietom takie zachowania uchodzą na sucho. Zresztą można posłuchać tego skeczu Louisa CK jak ludzie śmieją się, gdy usłyszą, że kobiety niszczą życie/psychikę, a same są „popieprzone”.

☐

Najgłośniej śmieją się na publiczności kobiety, bo doskonale wiedzą o czym mówi stand-uper. Zamiast odbierać to jako coś negatywnego, to ludzie reagują w stylu machnięcia ręką i śmiechu.

Dalej. W jednym z nagrań Amber mówi: „Nie mogę obiecać, że nie będę więcej agresywna w fizyczny sposób. Boże, czasami tak się wk***m, że tracę panowanie”.

W nagranej rozmowie próbuje też spłycać swoją przemoc i atakuje męża: „To, że rzucam talerzami w moim pokoju nie znaczy, że nie możesz przyjść”.

On pyta: „Tak się zachowują normalni ludzie w zdrowej relacji?”

Ona odpowiada: „To nieistotne, bo w ogóle mnie nie słuchasz”.

To pokazuje jak bardzo ona próbuje go oczernić i obwiniać: musiała wiele czasu poświęcić na to, by obniżyć mu samoocenę i wzbudzać w nim poczucie winy, mimo, że starał się postępować dobrze.

Do tego bardzo irytują ją słabości wśród mężczyzn (empatia u niej nie istniała): Depp, gdy miał doły był wyzywany od „dzieci” i, że „dramatyzuje” (żeby tylko wzbudzić w nim poczucie winy i uciszyć, w czasie gdy to ona się nad nim znęcała). Przy awanturach wychodził z domu i dalej był wyzywany, że nie dorósł, do „poważnych rozmów”, a jak tłumaczył po prostu nie chciał zaogniać konfliktu w najgorszym momencie, gdy Amber była agresywna. Mądre i dojrzałe zachowanie było u Deppa wykpiwane i uznawane za niemęskie. Wiedziała w które struny uderzyć, by go upokorzyć.

Oczywiście, jak to u narcyzów, oskarżenia o bycie dziecinny to projekcja ich własnej niedojrzałości. Narcyzi widzą w innych to co mają w sobie. Narcyzi chcą by inni odpowiadali za ich własną przemoc i toksyczne zachowania. Ponieważ oni tego nie widzą, nie dociera do nich czym jest odpowiedzialność.

Ciekawe ile razy będąc z nią sam na sam Johnny usłyszał, że przykro jej, że stosuje na nim przemoc? Tych projekcji Amber Heard stosowała całe multum wpisując w pozew rozwodowy takie oskarżenia jak:

- to on był agresywny;
- to on obrażał ją słownie;

- to on jej groził;
- to on stosował przemoc psychiczną i fizyczną;
- robił to za każdym razem, gdy się z nim nie zgadzała, lub podważała jego autorytet (a po co to robiła w „miłości” to nikt nie wie).

Wszystko to stosowała sama Amber, a Depp był w większości czasu bardzo spokojnym – nawet w momencie, gdy to ona zaczynała atakować w ten, czy inny sposób, czy wyrażać wobec niego brak szacunku. Wielu mężczyzn w takiej sytuacji zareagowałoby przemocą na przemoc, co dałoby dowody przeciw nim, pomimo tego, że to kobieta zaogniła konflikt.

Jak wiadomo, psychiczna terrorystka każdego może wyprowadzić z równowagi (może jedynie psychopata to wytrzyma, bo nie odczuwa emocji), ale społeczeństwo jednak wymaga, by mężczyźni zawsze byli opanowani. To jest taki mechanizm: kobieta latami prowokuje/znęca się nad mężczyzną. Gdy ten reaguje – jego się obwinia. Co z tego, że on był wieloletnią ofiarą znęcania się psychicznego? Nie ma sprawy, bo kobiety się nie ukarze.

Mężczyzna nie ma też prawa do agresywnej reakcji, poczucia gniewu w obronie na przemoc wobec siebie, czy zdradę, co też jest przemocą i ciężko się z tym kryć. Ból jest duży.

Kobiety? Samowolka. Mogą wszystko, bo społeczeństwo przyzwala.

I o tym mówię. Prawdopodobnie Amber go zdradzała. Nie raz, nie z jedną osobą, nawet nie z jedną płcią.

Aktorka zaczęła się [spotykać z Elonem Muskem](#) ledwo miesiąc po ceremonii ślubnej, więc utrzymywali relację jeszcze w czasie trwania związku z Deppem (zdradzała go przynajmniej emocjonalnie). Potem oczywiście z Elonem była (krótki związek), czyli zastosowała tzw. zmianę gałęzi. To jest typowe zachowanie kobiet wyrachowanych/narcystycznych.

Elon Musk nocował w ich domu, co potwierdzają nagrania (Depp

uzyskał potwierdzenie od obsługi apartamentowca, że Musk „odwiedzał” jego żonę jeszcze w 2015 roku). Do tego dochodzi fakt, że na kamerach z monitoringu jest też James Franco, który mógł być kolejnym z jej kochanków z którymi zdradzała Deppa, lub pomagał uknuć intrygę zniszczenia Johnny’ego. Film można zobaczyć poniżej. Jej zachowania są porażające.



Do trójkąta zrad dołącza ostatecznie Cara Delevingne – lesbijka.

Rozwody nie powinny nagradzać kobiet

Gdyby nie dowody na nagraniach praktycznie nikt, by Deppowi nie uwierzył.

Gdyby to Depp bił ją (nawet w akcie obrony, czy sprowokowany znęcaniem się psychicznym i werbalnym), gdyby to on doprowadził u niej prawie do amputacji palca – gniłby już w więzieniu. Ona za to cały czas biega na wolności – bo jest kobietą.

Gdyby oskarżony mężczyzna był zdecydowanie mniej popularnym, lubianym i przystojnym Deppem, to skala wiary przesunęłaby się jeszcze ostrzej w kierunku Heard.

Tak, że jak widać nawet bycie Deppem, czy Bradem Pittem nie ratuje, nie daje pewnych sukcesów z kobietami, nie daje im zaufania w to co mówią, a kobieta może łatwo spreparować dowody, czy się ucharakteryzować na ofiarę.

Co ma myśleć statystyczny, przeciętny mężczyzna? Co go czeka? Ile ma szans na dobry związek i dobrą kobietę? Coraz mniej.

Jedyne co ratuje mężczyzn to twarde dowody, nagrywanie, choć i to może być za mało.

Dodatkowo stereotypy, mocno nieczłowiecze podejście jest zakorzenione wśród ludzi wobec mężczyzn, bo ludzie pytają: jak on mógł sobie na to pozwolić? Co z niego za mężczyzna? Zareagował? Pewnie musiał jej wyrządzić krzywdę. Musiał ją mocno zdenerwować, że KOBIETA była zdolna do przemocy, bo to przecież niemożliwe!

Aktualnie Amber Heard grozi do 3 lat więzienia za krzywoprzysięstwo i przemoc domową, choć straty jej byłego męża moim zdaniem są dużo większe, niż ta kara. Johnny ma zrujnowaną karierę. Stracił dostęp do wielu ról, na których mógł zarobić krocie (w tym nowi „Piraci z Karaibów”), gdzie był naprawdę kojarzony z tą produkcją jako postać kluczowa. Do tego wielu ludzi postulowało, by wyrzuceno go z Grindelwalda i to nawet wtedy, gdy pokazał dowody na winę u swojej byłej żony. Po prostu niektórzy ślepo podążają za swoimi bożkami niezależnie od argumentów.

Feministki powołują się na podobną argumentację, gdy żona rozwodzi się z mężem, a która nie pracowała zawodowo. W ten sposób uznają, że marnowała swoje okazje na zarobki. Różnica jest taka, że w małżeństwie mogło to być wspólnie dogadane, a Amber Heard wzbogaciła się kłamiąc i stosując przemoc.

Komu społeczeństwo będzie chciało przyznać większą karę? Mężowi, co „zabraniał żonie pracować i się realizować” (mimo, że dowodów na to nie ma), czy aktorce, na którą są dowody? Społeczeństwo pokaże czy uznaje równość płci, czy niestety, jak jest dotychczas, kobietom przemoc uchodzi płazem, lub dostają do 67% niższe wyroki za te same przestępstwa co mężczyzna.

Wiadomo, patriarchat.

Ile musiał się nacierpieć Depp emocjonalnie (to wrażliwy artysta) tego nie da się wycenić, a do tego utracił dużą część reputacji, którą budował. Niektórzy chcieli urządzić mu samosąd za domniemane skrzywdzenie Amber.

Na szczęście byłe kobiety aktora wstawiają się za nim.

Do tego można powiedzieć, że zostało ukradzione mu te przynajmniej 10 milionów, bo to nie są pieniądze jego żony – zdobyła je nienależycie. Rozwody nie powinny być trampoliną kobiet do pieniędzy i zasobów mężczyzn. To jest do zmiany.

Poľscy politycy sznurem za toksycznymi paniami

W maju 2020 roku [uchwalona została ustawa](#), na której mocy policjant może wyrzucić z domu domniemanego sprawcę przemocy bez dowodów. Z policyjnych zgłoszeń przemocy jasno wynika, że zgłaszającymi zwykle są kobiety, jednak przypominam, że zgłoszenie nie równa się przemocy. Taka ustawa zachęca kobiety do zachowywania się jak Amber Heard. Moralne? Wcale. Więcej o tym piszę [TUTAJ](#).

Dla tych, którzy osadzają bez dowodów

Co jest najgorsze, wielu mężczyzn ma tak głęboko zakorzenioną obronę kobiet, że nawet gdy jest multum dowodów przeciw danej kobiecie, mogą oni być nawet skrajnymi mizoginami (!), mogą być bardzo nieufnymi wobec kobiet, czy absolutnie znać się ich przemocy, to mimo wszystko i tak w starciu z mężczyzną nadal bronią kobiety, a najmniejsze przewinienie, czy wadę mężczyzny wyolbrzymią w tak duży sposób, by wyszedł na winnego, lub uznają, że sobie zasłużył!

Nie tylko feminizm jest tu winien (który jedynie wzmocnił istniejący już kobietocentryzm), ale też mężczyźni, którzy wspierają postawy typu „facet ma być facet” (czyli zero współczucia, wiele obowiązków i wymagań wobec mężczyzn), a na kobiety przymykają oko. Właściwie traktują je trochę jak upośledzoną wersję mężczyzny, choć nie z atakiem, a litością i

miłością.

To jest ten sam typ mężczyzn, który gdy kobieta zdradza atakuje jej kochanka, a nie ją samą. To jest naprawdę duży problem. Mężczyźni mają tutaj bardzo dużą pracę do wykonania nad sobą.

Kobiety będą żądały, by im ufać bo to jest dla nich korzystne, więc to mężczyźni powinni stać na straży moralności, a nie obrony kobiety, tylko dlatego, że jest kobietą. To nie ma nic wspólnego ze sprawiedliwością i ładem społecznym. Zresztą jest to seksizm, który medialnie jest ukazwany jako narzędzie kierowane wyłącznie przeciw kobietom, ale jest to nieprawda.

Niektóre kobiety otwierają oczy:

I tego też wszystkim nam życzę.

Autorstwo: Swiadomosc-Zwiazkow.pl

Źródło: WolneMedia.net